GRZEGORZ GRZEGORCZYK

ur. 1951; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dzieciństwo, zabawy dziecięce, czas wolny, rzeka Czechówka, projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda

Czechówka to było miejsce spotkań

Czechówka to było miejsce spotkań towarzyskich, różnych gier i zabaw dziecięcych, zebrań, eskapad. Stąd się zaczynało – niedaleko były Górki Czechowskie. Czechówka dla nas, chłopców z Ogródkowej, z Przy Stawia, ze Snopkowskiej, zaczynała się właśnie od stadionu, od basenu na Lubomelskiej, aż po ogródki działkowe przy Górkach Czechowskich.

Zapamiętałem wylewanie Czechówki raz do roku na wiosnę, od góry pawilonowej do obecnej ulicy Północnej. W tym okresie zbijaliśmy tratwy z różnych desek i materiałów drewnianych – i pływaliśmy na nich. To trwało krótko, ale woda była na tyle duża, że można było na tratwach pływać. A potem – było żółto od kaczeńców, mam jeszcze przed oczami te żółte łąki kaczeńcowe nad Czechówką.

Później zaczęli regulować Czechówkę, w połowie lat 60., lub nawet wcześniej. Pamiętam widok pomp strażackich ssąco-tłoczących, które tę wodę z Czechówki wylewały i przeprowadzały jakieś roboty. Jeszcze ta Czechówka jakiś czas wegetowała, ale raczej obecnego jej stanu nie można powiązać z tamtymi wydarzeniami, bo jeszcze długo, długo była, a jak wiemy teraz dużo jezior i rzek wysycha, nawet Bystrzyca już nie jest ta sama, i Czerniejówka nie jest ta sama, co kiedyś. Chyba zmiany klimatyczne na to wpłynęły najbardziej.

Data i miejsce nagrania	2019-06-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"